Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 126 | Września, czwartek dnia 29 października 1925 | Rok VII

Nieudane próby.

Zaczęło się od dyskusji programowej. Groza przesilenia gospodarczego pobudziła umysły do pracy i do szukania dróg wyjścia z obecnej ciężkiej sytuacji. Wskazano zgodnie na konieczność zwiększenia produkcji krajowej i obniżenia jej kosztów. Zrozumiano, że **pierwszą potrzebą wszystkich,** zarówno pracodawców, jak i robotników, jest to, **by były czynne fabryki i warsztaty,** że w tem pragnieniu łączą się zarówno przedsiębiorcy, jak robotnicy, że ważniejszą rzeczą niż czas pracy jest to, by ta praca istniała, by nie było ludzi, którzy chcą a nie mogą pracować. Bezrobocie jest klęską społeczną, jest niebezpieczeństwem polityczem, nietylko dla warstw zamożnych, lecz także dla stronnictw politycznych, broniących interesów robotniczych, a nie hołdujących komunizmowi. Wytwarza to pewną **wspólność interesów, nawet między obozami które pozatem stoją daleko od siebie.**

W tych warunkach można było przypuszczać, że dyskusja, jaka się w ubiegłym tygodniu rozwinęła w Sejmie, utrzyma się na wysokiem poziomie.

Jeśli ktoś nie jest zdolny zrozumieć tego, że podniesienie dobrobytu mas robotniczych jest niezbędnym warunkiem postępu i rozwoju kultury narodowej, to obecnie zrozumie chyba to, że szerzenie się bezrobocia, stwarza **niebezpieczeństwo społeczne, które boleśnie może się odbić na wszystkich, nietylko na tych którzy cierpią bezpośrednio wskutek tego bezrobocia.** Z drugiej strony ci, którzy bronią interesów robotniczych powinni i muszą wyrzec się doktryny i szablonu i spojrzeć rzeczywistości prosto w oczy, zgodzić się na to, że **nie doktryna** może zapewnić robotnikowi dach nad głową i strawę, **lecz praca i współdziałanie w rozwoju wytwórczości krajowej.**

Było niewątpliwie w dyskusji sejmowej dużo momentów, w których przejawiło się właściwe zrozumienie zagadnienia. Niestety zamąciła je gra parlamentarna, wszczęta w tym celu, by dostać władzę w swe ręce. **Liczono na to, że trudności gospodarcze wywołają takie rozdrażnienie, iż zasłonią większość posłów i stronnictw istotę zagadnień,** jakie stoją obecnie przed nami, zrzucą winę za wszystko na rząd obecny, co doprowadzi do upadku tego rządu i otworzy drogę do sięgnięcia po władzę. **Zbliżają się wybory**, wieści z zachodu zaś i doświadczenie austrjackie uczą, że rząd odegrywa w czasie wyborów wielką rolę, że ten, co posiada w swem ręku rząd, rozporządza bardzo poważnemi atutami.

Skąd wyszła inicjatywa rozegranej w Sejmie gry parlamentarnej? Wszyscy w Sejmie wskazują otwarcie na posła **Korfantego.** Zaznaczyć zresztą należy, że w tym wypadku nie poszło za nim stronnictwo, do którego należy.

Zepchnięcie sprawy z płaszczyzny programowej i zasadniczej na płaszczyznę gry parlamentarnej i brutalnej walki o władzę przesądziło o jej wyniku. Znalazła się w Sejmie większość, która odrzuciła wszystkie wnioski, mające zapewnić udanie się zabiegów, o jakich pisaliśmy powyżej.

Doświadczenia dni ostatnich wskazują, że minął już w Polsce czas nieobmyślonych i lekkomyślnych przesileń rządowych, wtrącajacych państwo w zamęt na tygodnie i miesiące całe. Rządy można zmieniać i ulepszać, lecz trzeba to robić w związku z dążeniami programowemi, z istotnemi potrzebami, oraz stosując się do realnych warunków i do układu sił politycznych w Sejmie.

Nic z tem wszystkiem wspólnego nie miały usiłowania o których wyniku zadecydowało piątkowe głosowanie w Sejmie.

Rząd p. Wł. Grabskiego pozostał u steru nawy państwowej. Będzie miał przed sobą, pracę trudną i zagadnienia skomplikowane do rozwiązania.

Wielka mowa Romana Dmowskiego

(Dokończenie.)

Druga zmiana polega na tem, że podczas wojny światowej ogromnie wzrosły dążenia rewolucyjne w Europie. Przeciętny człowiek w Europie, przeciętny zwłaszcza robotnik fabryczny, wyszedł z tej wojny o wiele większym rewolucjonistą, niż w tę wojnę wszedł. I te dążenia rewolucyjne, antykapitalistyczne takiej nabrały siły, że wywarły presję na politykę rządów i polityka rządów musiała pod tym względem wielkie ustępstwa porobić i iść w kierunku antykapitalistycznym. Jakkolwiek rządy są w ręku obrońców kapitałów, to jednak są zmuszone robić ustępstwa i pracować nad zniszczeniem kapitałów. I dziś idzie w Europie drogą politycznych zmian niszczenie kapitałów.

Pod wpływem wzrostu dążeń do przewrotu społecznego, dążeń, których rządy w Europie się boją, robi się pod tem dążeniem ustępstwa i same rządy przeprowadzają stopniową rewolucję socjalną, stopniową likwidację kapitału.

Przy takim położeniu w Europie trzeba być przygotowanym na to, że mogą być wypadki bardzo ciężkie i bardzo doniosłe w tejże Europie, we wszystkich jej krajach. Musimy sobie powiedzieć, że odbudowanie Polski, to nie było ustanowienie jakiegoś nowego trwałego porządku na długi czas, że już te niespokojne czasy, katastrofy się skończyły i że spokojnie możemy teraz myśleć każdy o swoich interesach. Tak nie jest. **Wojna światowa, która dała Polskę, jest początkiem szeregu katastrof, które świat czekają i wielkich bardzo ciężkich przejść.**

Jeżeli ja się nie mylę, jeżeli położenie jest takie to zastanówcie się teraz, jak olbrzymie znaczenie ma ten nasz fundament, na którym oparliśmy nasz kierunek. **dbałość o naród, jak całość, nie o interes tych, lub innych żywiołów, tylko o naród, jako całość.** Bo pamiętajcie, że w tym okresie, kiedy się zmagają te siły, macie z jednej strony obrońców kapitalizmu, którzy starają się mydlić na różne sposoby oczy robotników, rozmaite rzeczy opowiadać, z drugiej strony macie zawziętych przeciwników tego kapitalizmu, którzy z dnia na dzień robią zdobycze i dążą do nagłego przewrotu. **A w pośrodku, między temi dwoma żywiołami, macie żywioł narodowy, któremu nie chodzi ani o kapitalizm, ani o obalenie kapitalizmu, kylko chodzi o to, ażeby Ojczyzna była.** (Oklaski).

Ten naród, który będzie miał najwięcej takich ludzi, którzy dbają o całość, o to, żeby Ojczyzna była, — ten naród te czasy najlepiej przetrwa, największe przewroty przejdzie tak, że to będzie z najmniejszem cierpieniem dla narodu, z najmniejszemi dla niego stratami.

Bo takim jest narodowy kierunek, narodowa myśl ta myśl, która o całości kraju myśli, nie myśli ani o utrzymaniu kapitału, ani o obaleniu kapitału. To jest myśl o utrzymaniu Ojczyzny. Wszystko jedno, jak świat pójdzie, temi, czy innemi drogami, a my swoją Ojczyznę utrzymamy. Do tego trzeba dążyć.

Otóż, jeśli my będziemy mieli dostateczną część naszego społeczeństwa w tym obozie, który powiada, że nam o Polskę tylko chodzi, jeśli ci ludzie będą dostatecznie mocni i dostateczną mieli przewagę, to ja się żadnych przewrotów i rewolucyj w Europie nie boję, bo ci ludzie przez największe katastrofy przeprowadzą tak Polskę, że wyjdzie cało. Dlatego powiadam jeszcze raz: ja kładę nacisk na tę podstawę naszego kierunku, naszego programu, na tę podstawę, na której wszystkośmy budowali. — Polska, jako całość, wszystko jedno niech się świat wali, niech się świat przewraca, niech zmieniają ustroje, ale my przez te burze przeżeglujemy z naszą łodzią narodową tak, że się ona nie rozbije. O to chodzi.

A tezaz nie trzeba znowu zanadto się zapatrzeć w to, co się gdzieindziej dzieje, co może, być, bo wtedy możnaby dojść do tego, że się z założonemi rękami czeka, co będzie, potem zobaczymy. Nie proszę panów, bo wszystko jedno co będzie, narazie przynajmniej **trzeba żyć dniem dzisiejszym i trzeba wiedzieć, co do nas w dniu dzisiejszym należy.**

W tej konkurencji wytrzymują tylko te narody, które przedewszystkiem umieją pracować, to znaczy dostatecznie dużo pracują i umiejętnie pracują, tj. nie robią rzeczy niepotrzebnych, tylko potrzebne. I tu trzeba powiedzieć, że my do tej konkurencji jesteśmy bardzo słabo na tym punktcie przygotowani. Polak takim szczególnym amatorem pracy nigdy nie był. Są u nas ludzie, których podziwiać należy jako pracowitych — ja znałem ludzi, którzy byli bohaterami pracy, ale tak na ogół, to my takimi szczególnymi amatorami pracy nie jesteśmy. A już, tak się Polska odbudowała, to powiadają oni: no przecież teraz to mamy Polskę odbudowaną, żebyśmy mogli sobie odpocząć. Przecież to nawet u naszych dawnych mówców, dawnych pisarzy, jest znane powiedzenie: „marzymy o spoczynku na łonie wolnej Ojczyzny". Taki ideał — spoczynek na łonie wolnej Ojczyzny — jak tylko odbudowaliśmy Polskę, rozpoczęliśmy wprowadzać w życie: redukować ilość godzin, panie dobrodzieju, a przez te godziny, które trzeba było pracować, więcej próżnować. Jeśli chcemy, żeby w tym okresie, w którym Europa schodzi na dziady, myśmy nie zeszli już na najgorsze dziapy, bo należymy do najuboższych narodów w Europie, żebyśmy nie zostali już zupełnie żebrakami i bankrutami, trzeba zwiększyć u nas ilość pracy i zrobić ją bardziej skuteczną. Trzeba uczyć ludzi, jak pracować, żeby jaknajwięcej owoców z niej było To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, to wobec tego, że jesteśmy narodem bez kapitału, bez gotówki, konieczną jest oszczędność. To nie jest przyjemna rzecz w narodzie, który lubi i użyć, a jeszcze najwięcej lubi wydać na pokazanie się. Bo Polacy zawsze wydają więcej pieniędzy na pokazanie się, niż na użycie. My jesteśmy narodem, który myśli nie o tem, czem jesteśmy, ale za co nas uważają. My jeszcze dziś sypiemy pieniędzmi ogromnie, choć narzekamy na ciężkie czasy. Trzeba się nauczyć oszczędzać. Praca i oszczędność — to taka oklepana rzecz, od dawna się o tem mówiło, ale to są szczególne czasy, które tegoj wymagają.

Następnie w tej walce o to, kto mniej zdziadzieje w Europie, **każdy naród teraz wysila się na to, żeby jaknajmniej potrzebował kupować i żeby jaknajwięcej sprzedawał.** A my, wszystkośmy robili, żeby jaknajmniej sprzedawać, a jaknajwięcej kupować zagranicą. Tu już nie wystarczy polityka rządu. Tu musi już całe społeczeństwo wziąć się do tego, to musi być program społeczeństwa — dążyć do tego, żeby naród jaknajmniej spożywał produktów z zagranicy i żeby jaknajwięcej mógł sprzedawać, wtedy będziecie mieli gotówkę, kredyt itd. Nie będzie się rozlewało, bo w takich warunkach przelewać się nie może, ale będzie.

Jeśli chcecie na swojej ziemi być gospodarzami, żeby ziemia była dla nas, nie dla obcych, **to w tych ciężkich czasach trzeba — pracy i oszczędności,** popierania własnego przemysłu, walki przeciw obcemu handlowi itd.

Przetrwanie najcięższych czasów w dobrej organizacji gospodarczej i finansowej jest dla nas niesłychanie ważne ze względu na to, że nie wiemy, co nas czeka. Czy wielkie burze, wielkie katastrofy nie czekają Europę? Zeby przejść przez te katastrofy, trzeba mieć zasadę: wszystko na drugi plan, Ojczyzna na pierwszy, żeby Ojczyzna jaknajmniej ucierpiała, żeby ją jaknajmniej kosztowało, żeby zdrowo wyszła. A druga rzecz — trzeba mieć podstawę gospodarczą silną i tę musimy sobie w tych ciężkich czasach wyrobić.

Nie bądźmy dziećmi, którym trzeba zawsze pokazywać zabawkę, obiecanki robić: zróbcie to — to będziecie na końcu coś lepszego. Pan Bóg dał nam taką nadzwyczajną rzecz, jakiej żaden naród nigdy tak odrazu nie dostał: wolność i Ojczyznę (Głosy: tak). Więc starajmy się o to, żebyśmy tę Ojczyznę, którą dostaliśmy, całą pozostawili. My za naszego życia już pięknych i wygodnych czasów nie będziemy oglądali — to sobie wybijmy z głowy. Jeszcze może być, że na wielkie próby, na wielkie cierpienia będziemy wystawieni, ale starajmy się, ażeby przez te ciężkie czasy Ojczyzna przeszła cało i aby nasze dzieci nas potém błogosławiły, żeśmy im pozostawili lepszy spadek, niż nam pozostawili nasi ojcowie. (Głosy: Brawo! Oklaski.)

- Kronika -

Września, dnia 28 października 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Szymona i Tad., jutro: Narcyza.

* **Z Rady miejskiej.** Na poniedziałek zwołane zebranie Rady miejskiej zagaił p. przewodniczący Smodlibowski wobec 14 radnych. Na porządku obrad stały sprawy podatkowe i uchwalenie budżetu. — Do obrad jednak nie przyszło i przed rozpoczęciem ich bowiem stawia radny p. Müller wniosek o odroczenie zebrania z powodu niedoręczenia mu odpisu budżetu. W odpowiedzi tak p. burmistrz jak i p. przewodniczący wykazują, że ordynacja miejska nie przewiduje wręczania radnym budżetów, natomiast budżet był w myśl ordynacji wyłożony w biurze magistratu o czem w Orędowniku Wrzesińskim magistrat donosił. Nie wystarczyło to radnemu p. Müllerowi — wniosek poddano pod głosowanie. Z czternastu obecnych było 7 za i 7 przeciw odroczeniu. Rozstrzygnął głos przewodniczącego przeciw odroczeniu. Widząc, że sprawy budżetu pod obrady przychodzą, opuszcza p. Müller a z nim jego towarzysze salę obrad na znak protestu i niezadowolenia. Pozostali w liczbie 8 nie będąc w odpowiedniej do przepisów ordynacji sile (10-ciu potrzeba do kompletu) po spisaniu krótkiego protokółu — opuścili również salę. Następne zebranie Rady miejskiej odbędzie się w piątek, o 5-tej. Podobno partji robotniczej chodziło głównie o to aby utrącić podatek mieszkaniowy, mianowicie skreślić podatek od 1 izby. Czy posądzenie to jest prawdziwe, okaże debata piątkowa.

* **Kasa Skarbowa donosi,** że znaczna ilość osób zalega jeszcze z odbiorem 5 % Państwowej Pożyczki Konwersyjnej i wzywa osoby zainteresowane, ażeby z odbiorem powyżej wymienionych obligacji nie zwlekały do ostatnich miesięcy br. albowiem z powodu nawału pracy w Kasie w owych miesiącach, narażane będą na wyczekiwanie i nie potrzebną utratę czasu.

Równocześnie zaznacza się, że wszystkie nie podjęte obligacje po 31 grudnia 25 r. zwrócone zostaną do Urzędu Pożyczek Państwowych, wskutek czego odbiór będzie o wiele trudniejszy.

* **Konwersacja pożyczek państwowych.** Jeden z ostatnich Dzienników Ustaw (nr. 105) zawiera rozporządzenie ministra skarbu z dnia 6 października 1925 dotyczące sposobu dokonania przerachowania zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych oraz ich konwersji. Poniżej cytujemy najważniejsze ustępy wspomnianego rozporządzenia odnoszące się do wniosków o dokonanie uprzywilejowanej konwersji pożyczek. Mianowicie pierwotni nabywcy asygnat z 1918 r., oraz obligacyj Pożyczki Odrodzenia długo- i krótkoterminowej

z 1920 r., o ile nabyli je przed 1 grudnia 1920 r. i dotychczas je posiadają, korzystają z wyższego przeliczenia niż inni właściciele asygnat i obligacyj. Winni oni w tym celu w terminie nie późniejszym niż 6 miesięcy od dnia ogłoszenia wspomnianego rozporządzenia wnieść do komisji rozpatrywania zgłoszeń o dodatkową konwersję pożyczek państwowych z roku 1918-20 przy Urzędzie Pożyczek Państwowych w Warszawie odnośne podanie.

Do podań należy dołączyć następujące dowody:

1. Obligacje względnie świadectwa tymczasowe.

2 Dowody nabycia proszącego powyższych tytułów w instytucjach, które dokonywały ich sprzedaży lub przyjmowały zapisy na nie z ustaleniem dokładnego terminu ich nabycia i zapłaty za nie lub — w razie zapisu na raty — dnia wpłacenia ostatniej raty, przedłożenie imiennego świadectwa tymczasowego będzie uważane jako dostateczny dowód, o ile w tem świadectwie wskazane są okoliczności wyłuszczone w niniejszym punkcie.

3. Deklarację proszącego, że do konwersji są przedłożone te same obligacje, które zostały przez niego nabyte i, że pod zastaw tych obligacyj nie były uzyskiwane żadne pożyczki; w razie lombardowania obligacyj należy przedstawić od instytucji, która udzielała pożyczki zaświadczenia o wysokości pożyczki, daty jej uzyskania oraz całkowitej spłaty.

4. Ponieważ asygnaty i obligacje, wyżej wymienione, które przy ich nabyciu opłacone były złotem lub walutami pełnowartościowemi, zastrzeżone mają przy konwersji przerachowanie w stosunku wpłaconego złota według równi monetarnej względnie według kursu walut na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty, trzeba w danym wypadku przedstawić urzędowe dowody wpłaty złotem lub walutami pełnowartościowemi ze wskazaniem sumy i dnia wpłaty przytem za waluty pełnowartościowe uznaje się: dolary Stanów Zjednoczonych, dolary kanadyjskie, funty sterlingi, franki szwajcarskie, flor. hol., korony duńskie i szwedzkie oraz milreisy brazylijskie.

Rozporządzenie, które w dalszych ustępach omawia stronę techniczną przeprowadzenia konwersji, — skład komisji zajmującej się konwersją i korzyści posiadania pożyczki konwersyjnej, wchodzi w życie z dniem ogłoszenia 15 października 1925 r.

* **Walne zebranie Związku Nauczycieli Abstynentów** odbędzie się w niedzielę 1. listopada br. o godz. 15. w Poznaniu w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka 4/6. Na porządku obrad sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, sprawozdanie z VI. Polskiego Kongresu Przeciwalkoholowego i wykład o metodyce układania statystyk. — Na powyższe walne zebranie zaprasza wszystkich członków i sympat. Posadzy, prez.

— **Jarocin.** Na stacji kolejowej przy parowozowni i szopie magazynowej wybuchł w nocy z niewiadomych przyczyn groźny pożar. Paliły się stare podkłady, od których zapaliły się węgle. Dzięki pomocy miejscowej i okolicznej straży ogniowej zdołano ogień po kilku godzinach uciążliwej pracy ugasić.

— **Cielcz** pow. jarociński. Przed kilku miesiącami okradziono tut. kościół. W tych dniach pewien chłopiec, zbierający grzyby w lesie cielczyńskim, znalazł monstrancję, pochodzącą z okradzionego kościoła, z której powyjmowane były wszystkie drogocenne kamienie. Śledztwo w toku.

* **Z powodów oszczędnościowych** nastąpi redukcja policji państwowej, określona na wydalenie 3 tys. osób. Redukcja dotknie tych, którzy najmniej nadają się do służby policyjnej.

* **Muraszkę,** zabójcę komunistów Bagińskiego i Wieczorkiewicza, sąd skazał na 2 lata domu poprawy z policzeniem 6 miesięcznego aresztu śledczego.

* **Ku uczczeniu pamięci Nieznanego Żołnierza Polskiego** rząd postanowił, aby w dzień pogrzebu prochów Jego w Warszawie, tj. dnia 2 listopada br. zarządzono w całym państwie punktualnie z uderzeniem godziny 13 jednominutową chwilę ciszy i skupienia przy zatrzymaniu ruchu i pracy. Ponadto dnia 2 listopada władze administracyjno-wojskowe zajmą się zorganizowaniem uroczystości miejscowych. Równocześnie rząd uchwalił wezwać ciała samorządowe o przekazanie muzeum wszystkich płyt Nieznanego Żołnierza w całym kraju w momencie, w którym powstaje grób i pomnik bezimiennego bohatera w stolicy. Samorządy miejskie i gminne natomiast mogą i powinny uczcić pamięć poległych swoich synów przez wznoszenie skromnych pomników, czy tablic pamiątkowych, a na nich winny być wyryte nazwiska obywateli danej miejscowości, którzy polegli podczas ost. wielkiej wojny tak w formacjach wojskowych polskich, jak w byłych armjach zaborczych.

* **Na skutek prośby rządu niem.** rząd polski postanowił wstrzymać wydalenie optantów niem. aż do dalszego i traktować ich jako obcokrajowców.

* **Morderstwo i samobójstwo na poczcie.** Dnia 26. bm. w Warszawie zdarzył się tragiczny wypadek. Por. Spęgalski wywołał urzędniczkę p. Zofję Kolpertównę i po krótkiej wymianie zdań wystrzelił do niej z rewolweru, poczem odebrał sobie życie.

* **Konsekracja ks. administratora dr. Hlonda** na bisk. śląskiego z siedzibą w Katowicach odbędzie się w połowie listopada w Katowicach. Konsekracji dokona nuncjusz papieski w Warszawie, ks. Lauri w asystencji dwóch biskupów.

* **Do Rosji zbiegło** 12 młodzieńców poborowych z rocznika 1903, którzy uciekli przed służbą w wojsku polskiem. Władze sowieckie aresztowały ich, wymierzyły każdemu z nich po 20 batów i odstawiły uciekinierów władzom polskim.

* **W Rosji zaprowadzono** od 1 października br. powszechny obowiązek służby wojskowej wszystkich obywateli rosyjskich, liczących 19 do 40 lat życia. Czas służby ustalono na 5 lat. Nowa ustawa stwarza także „jedno roczniaków".

* **Metropolita unicki ks. Szeptycki** będzie na najbliższym konsystorzu papieskim w listopadzie mianowany kardynałem.

* **Rząd angielski zaprosił** prezydenta Francji do Londynu na uroczyste podpisanie d. 1 grudnia umów lokareńskich. Prezydent przyjął zaproszenie. Podobno i Hindenburg otrzymał takie samo zaproszenie.

* **W Warszawie aresztowano** dyrektora filji Banku Kupieckiego w Łodzi, niejakiego Mieczysława Dawidsona, za sprzeniewierzenia w tym Banku na sumę przeszło miljon dolarów.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego № 43.

— W dniu odbywających się zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia zakazuje się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych we wszystkich restauracjach i miejscach spredaży alkoholowych:

a) we Wrześni w dniu 26., 27., 28., 29. i 30. X. 25 r.

b) w Strzałkowie w dniu 31. X i 2. XI. 1925 r.,

c) w Miłosławiu w dniu 3. i 4. XI. 1925 r.

Winni przekroczenia powyższego zarządzenia ulegną karze po myśli art. 8. wspomnianej powyżej ustawie.

— W dniu 28. 9. 1925 r. wybrano sołtysem i poborcą podatków gminy Cieśle Wielkie p. Wincentego Baranowskiego zamieszkałego w Cieślach Wielkich.

— Ministerstwo Spraw Wojskowych rozkazem z dnia 8. 10. br. L. dz. 26531/pob. Org. zarządziło przyjmowanie ochotników urodzonych w latach 1906 — 1908 narodowości polskiej i li tylko do piechoty. Podanie o przyjęcie do służby wojskowej z dołączeniem niżej wymienionych dokumentów, będzie przyjmować P. K. U: do dnia 1. II. 1926 r.

Petenci, którzy wniosą prośby w terminie przepisanym, zostaną zawezwani na dodatkową Komisję Poborową i w razie uznania ich za zdolnych do służby wojskowej, wcieleni w marcu 1926 r. z II. turnusem roczn. 1904.

Wnioski o przyjęcie do innych rodzajów broni nie będą uwzględnione.

Dokumenty, potrzebne dla przyjęcia w charakterze ochotnika:

1. wniosek i życiorys,
2. zezwolenie rodziców na wstąpienie do służby wojskowej, zatwierdzone przez Komisarza obwodowego, wzgl. Miejski Urząd Policyjny.
3. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
4. świadectwo moralności,
5. dokument urodzenia,
6. świadectwo szkolne i ewtl. zawodowe.

— Celem uznania ogłoszonych stadników za zdatne do rozpłodu przez Komisję licencyjną wyznacza się następujące terminy:

Dla miescowości komisarjatu Strzałkowskiego w czwartek, dn. 12. XI. 1925 r. o godz. 9-tej przedpol., miejsce zbioru Strzałkowo Rynek.

Dla miescowości Komisarj. Września i miasta Wrześni: w czwartek, dn. 12. XI. 1925 r. o godz 11-tej przedpoł. miejsce zbioru Września — targowisko.

Dla miescowości byłego Komisarj. Kołaczkowskiego: w czwartek, dn. 12. XI. 1925 r. o godz. 2-giej popoł. miejsce zbioru Kołaczkowo dwór.

W Kołaczkowie mogą być także przedstawione stadniki z miejscowości Komisarj. Miłosławskiego, ponieważ dla braku zgłoszonych stadników do licencji z miejscowości Komisarj. Miłosławskiego, Komisja dla licencji stadników w Miłosławiu urzędować nie będzie.

Lampka górnicza.

Jednym z najwięcej wzruszających momentów podczas niedawnej Konferencji Związku Lud. Nar. był raport robotników z ramienia górnośląskiego Związku „Praca Polska". W imieniu górników, których delegacja przybyła także w strojach małowniczych, przemówił do Romana Dmowskiego, pos. Dr. Falkowski, oznajmiając m. innemi, że dziś 27000 kilofów górniczych kuje w podziemiach polskich o godzinę dziennie dłużej, by podnieść naszą produkcję i wzmóc nasze siły gospodarcze...

Na znak hołdu mówca, w imieniu delegacji ofiarował R. Dmowskiemu lampkę górniczą.

Grzmot oklasków pokrył to przemówienie.

Był on wyrazem głębokiego wzruszenia, jakie ogarnęło salę.

— — — — — — — — — — — — — — —

Skromna lampka górnicza, ofiarowana przywódcy wielkiego stronnictwa, który ma poza sobą trzydzieści lat historycznego dorobku politycznego, wyrasta do rozmiarów symbolu, czytamy w ostatnim n-rze „Myśli Narodowej".

W labiryntach ciemnych przejść niewesołej teraźniejszości naszej, jej nikłe światełko ukazuje drogę wyjścia ku jasnym dalom słonecznej przyszłości.

— — — — — — — — — — — — — — —

W Zagłębiu Dąbrowskiem odbyła się — rewolucja. Nie było tam wprawdzie barykad, nie lała się krew, trupy nie walały się po ulicach.

Niemniej jednak, jeśli rewolucją jest obalenie „istniejącego porządku", zdeptanie praw i przepisów obowiązujących, to w Zagłębiu Dąbrowskiem istotnie zaszedł przewrót rewolucyjny. Górnicy obalili „porządek istniejący", przy którym pracowali faktycznie siedem tylko godzin, zdeptali prawa i przepisy, zakazujące im pracować dłużej ponad te normy.

Podnieśli bunt niekrwawy przeciwko organom władzy państwowej, kierowanym przez socjalistycznego doktrynera; zbuntowali się przeciwko urzędowym nakazom próżniactwa, nie ulękli się partyjnego terroru, ani gróźb urzędowych.

— Grożono nam więzieniem, socjaliści grozili, że głowy porozbijają nam kilofami — opowiadał mi jeden z górników. — Nie ulękliśmy się ani gróźb inspektorów pracy, ani terroru socjalistycznego.

To, co się stało w Zagłębiu, jest jednym bodaj w dziejach ruchu robotniczego przykładem buntu robotników przeciwko władzom legalnym, nie pod hasłem skrócenia, ale pod hasłem przedłużenia dnia roboczego, nie dla podwyższenia zarobków, ale dla podniesienia produkcji, wzmożenia sił gospodarczych Państwa. Tego rodzaju zjawiska nie jest zdolna objaśnić ani zrozumieć żadna socjalistyczna mózgownica, nafaszerowana ewangelją walki klas i materjalistycznego pojmowania dziejów.

Zrozumie je natomiast łatwo każde polskie serce, które pod bluzą górników także polskie serce odczuje.

W robotniku polskim przemówił znowu głos instynktu narodowego, który mu mówi, że jego dobro jest tylko cząstką dobra całej Ojczyzny.

Światełko lampki górniczej ukazuje nam drogę wyjścia z ciemnych labiryntów chwili obecnej.

Droga to prosta i jasna: niech każdy z nas pracuje o godzinę dłużej, niż dotychczas, by podnieść naszą produkcję i wzmódz nasze siły gospodarcze... AES.

Zatarg graniczny między Grecją a Bułgarją przybrał groźne następstwa. Wojsko greckie przekroczyło granicę grecko-bułgarską zajęło pewien obszar ziemi, spaliło kilka wiosek i zbombardowało miasto Petricz.

Sofja, 26. X. Nadeszły tu wiadomości, że Grecy rozpoczęli ponownie ostrzeliwać wieś Petrowo, przyczem zginęło wiele osób cywilnych.

Reskrypt królewski zniósł dzisiaj stan wojenny, obowiązujący w Bułgarji od czasu zamachu na katedrę w Sofji.

Londyn, 26. X. Specjalny korespondent wojenny „Times'ów" donosi z frontu grecko-bułgarskiego, że pomimo interwencji Ligi Nar., walka trwa dalej Grecy zajmują nowe tereny bułgarskie i postępują okrutnie z ludnością cywilną. Bułgarzy rozporządzają w tej części kraju bardzo niewielkiemi siłami i zaledwie jedną górską baterją, która dotychczas nie dała jeszcze strzału. Pomimo, iż Bułgarzy mają nakaz wstrzymania się od walki, w praktyce nakaz ten jest nieosiągalny, zwłaszcza, że chłopi bułgarscy występują zbrojnie przeciwko najeźdźcom.

Paryż, 26. X. „Matin" donosi że Grecy zajęli wieś bułgarską Spanczewo i spalili ją. 10 tysięcy zbiegów bułgarskich zajęło wszystkie szosy i drogi. Wojsko greckie dopuszcza się okrucieństwa na ludności cywilnej.

Wczorajsze straty bułgarskie wynosiły 10 zabitych, 31 rannych, 10 zaginionych. Koło Petryczu dwóch bułgarskich oficerów zostało ranionych, 13 chłopów zabitych, 20 ranionych

Z życia Towarzystw

* W sobotę dnia 31. bm. odbędzie się o godz. 4-tej na sali p. Bartkowiaka zebranie Kółka naucz. na Wrześnię i okolicę. Z powodu bardzo ważnej sprawy konieczna obecność wszystkich członków. Zarząd.

* **Cześć Pieśni!** W czwartek 29. bm. odbędzie się lekcja śpiewu Tow. „Lutni". O liczne przybycie członków prosi Dyrygent.

Wdzięku nadaje, młode, świeże oblicze, czysta, delikatna i piękna cera. Osięgnąć to można przez używanie mydła liliowo mlecznego „Ergasta". Cena 75 gr. Zważać na nazwę „Ergasta", gdyż są bezwartościowe naśladown. Do nabycia w Drogerji Z. Wolskiego oraz w Drogerji B. Chrzan.

Skład kolonjalny i krupów od 14 lat dobrze zaprowadzony w małem mieście **zaraz na sprzedaż.** Zgł. piśmienne pod nr. 100.

Futro damskie, prawie nowe, **sprzedam** tanio. Zgłosz. do Administracji.

Do 25 ltr. mleka dziennie da każda krowa przy domieszce do paszy **Letolu** Michałowskiego - do nab. we Wrześni paczka 1 zł. B. H. Chrzan, J. N. Lewandowski, Apteka Nowa, L. Plotkowiak, Apteka Stara, Z. Wolski, M. Marcinkowski, Strzałkowo.

Jeszcze jednego **pana** na wspólny pokój z utrzymaniem przyjmie. Adres wskaże ekspedycja.

Wizytówki wykonuje gustownie i szybko **Drukarnia „Orędownika"**

Mapę automobilową Polski wydana przez Automobilklub polski w Warszawie ma na składzie **A. Prądzyński, księgarnia, Września** Cena 1.50 zł.

Nowość! Wyszła z druku nakładem księg. A. Prądzyńskiego we Wrześni **polska mapa powiatu wrzesińskiego.** w podziałce 1 : 75.000 i z podaniem **odległości w kilometrach.** Cena zł 1.50.